

DZIENNIK NARODOWY

wych. dzi. o godz. 8-ej rano z wyjątkiem, poniedziałków i dni poświęconych

KINO
VICTORIA

DZIŚ!

Wszystko technicznie miłością

MIŁOSNE MARZENIA

Niezrównany poemat filmowy w 6 części. z prologiem i epilogiem. Pełne czar i uroku wizje Boccaccia. W roli głównej Ica Lenkeffy.

KINO-TEATR
CARY

Dziś sensacja!

Dawno oczekiwany!

Dziś sensacja!

PRZY KOMINKU

ARCYDZIEŁO KINEMATOGRAFICZNE! Najpiękniejszy z obrazów rosyjskich, dramat w 6 aktach. z WIERĄ CHOŁODNĄ i I. MAKSYMOWEM w rolach głównych.

INŻYNIER BRONISŁAW RUDZIŃSKI

DYREKTOR ANGIELSKIEGO TOWARZYSTWA AKCYJNEGO

„BRITISH & FOREIGN ENGINEERING & TRADING, LIMITED” W GLASGOWIE

Generalny przedstawiciel firm angielskich na Państwo Polskie. — Warszawa, Nowogrodzka 1. 26-31 tel. 5-84 dawny.

PRZYJMUJE OBSTALUNKI na motory Semi-Diesela, obrabiarki do metali i narzędzia ślusarsko-mechaniczne, armaturę wodną i parową, metale, pasy napędne, farby olejne i inne artykuły pierwszej potrzeby, a trudne do nabycia w kraju. — DOSTAWA z pierwszych rąk wszelkich artykułów, które mogą być potrzebne dla gospodarstwa domowego.

SPECJALNY DZIAŁ MANUFAKTURY ANGIELSKIEJ.

SPECJALNY DZIAŁ MANUFAKTURY ANGIELSKIEJ.

Ostatni spis ludności m. Piotrkowa

Ogólna liczba mieszkańców około 50.000. Analfabetów 7000.
Dzieci w wieku szkolnym 8.445.

Badania statystyczne, umiejętnie przeprowadzone, dają pomyślnie bardzo obfite, pozwalają z dotychczasowych wyliczeń i prawdziwości w zjawiskach masowych. Samo zaś formułowanie tych praw ma ogromne w nauce znaczenie.

Czy można sobie wyobrazić bez statystyki nauki społecznej, gospodarczej lub sztuki rządzenia? Z badań statystycznych powstaje piękna i bogata wiedza o kraju, krajoznawstwo, wzbogacone, zostaje datami, ściślemi, luźnymi, dawniej opisowy tylko charakter nauk geograficznych i historycznych. Wystarczy już, aby zrozumieć, że statystyka stała się jedną z najważniejszych gałęzi, bez której i w dziedzinie administracji państwowej i w dziedzinie życia samorządowego obywać się nie może żadna polityka. Na zachodzie dawno to zrozumiano, u nas dopiero powoli tu i owdzie urzędy statystyczne muncypalne powstają.

Piotrków od roku 1893 tj. od czasów ostatniego spisu ludności, dokonanego przez władze rosyjskie, nie posiadał żadnych danych statystycznych.

Jednolity spis ludności z roku 1916, przeprowadzony z rozporządzenia okupacyjnej Naczelnicy Komendy Armii, miał tylko na celu stwierdzenie ilości mężczyzn, zdolnych do noszenia broni, o czym należało świadczyć ówczesne karty osobowe, które oprócz wieku i podziału według płci nic innego nie posiadały. W owym to roku obliczono, że Piotrków posiada 36.361 osób obojga płci.

W ostatnich czasach wskutek włączenia do Piotrkowa obszernych terytoriów i przedmieść, wskutek napływu elementu obcego z czasów okupacyjnych (z końcem 1916 r. przybywa do Piotrkowa niebawem il. ście handlarzy, kupców z różnych miast fabrycznych) ilość mieszkańców miasta wzrosła, choć z drugiej strony sto-

sunki polityczne, długotrwała wojna, choroby zaraźliwe, głód, zredukowały tę ilość. Na każdym kroku dawała się odczuć

potrzeba przeprowadzenia spisu ludności

oczywiście, możliwie najdokładniejsze. Czas bowiem był już największy, aby podjąć pierwsze podwaliny pod przyszły Urząd Statystyczny i należało ilość mieszkańców porównać z danymi aprowizacyjnymi, celem sumiennego rozdziału produktów i wykręcia nadużyć, o ile takowe by istniały.

Oba powyższe względy sprawiły, że Rada Miejska, na wniosek Zarządu miasta, uznała, że spis konieczny i trzeba go przeprowadzić. Opracowanie techniczne i wykonanie powierzono ławnikowi miasta p. M. Bąkowskiemu.

Po zapoznaniu się z techniką spisu m. Warszawy i po opracowaniu kart osobowych, mających z grubsza oddać to, na czym statystyce zależeć powinno, w dniu 30.XII 1919 r. przystąpiono do samego spisu.

Z góry można było zdać sobie sprawę, że trudności do pokonania będą wielkie dwójaki: braku wywalifikowanych rachmistrzów i niechęć ze strony samej ludności, widzącej w spisie nowy jakis ukryty podatek (!).

Dzięki jednak gorliwości i sumienności naogół większej części młodocianych rachmistrzów (przeważnie uczniowie gimnazjalni), spisu dokonano z wynikiem więcej niż przypuszczano, dodatnim.

Aby niczego już nie pominąć Magistrat wydał specjalne ogłoszenie. W ten sposób pierwszy okres pracy został ukończony. Teraz z zebranego materiału należało wyciągnąć pewne dane i przeprowadzić porównanie z księgami aprowizacyjnymi. Już 1-go marca b. r. najogólniejsze dane

statystyczne były wiadome. I tak: w liczbach ludności cywilnej z dn. 30-31 XII 1919 r. przedstawiała się następująco:

1. Liczba ogólna mieszk. Piotrkowa wynosiła: 48.158.

Podział według wyznań:

a) katolików	31.273 (64,9%)
b) żydów	15.633 (32,4%)
c) ewangelików	1005
d) prawosławnych	255
e) innych	12

2. Ogólna liczba analfabetów:

a) katolików	7044 (14,6%)
b) żydów	4002
c) ewangelików	2785

3. Dzieci w wieku szkolnym (od 7 do 14 l.) ogółem 8.445 (17,5%).

a) katolików	5664
b) żydów	2535

Bardzo możliwe, że liczby powyższe przy powtórzeniu szczegółowym jeszcze badaniu ulegną niemałemu zmniejszeniu — zaznaczyć jednak już można, że % analfabetów w roku 1893, jak wykazuje statystyka rosyjska, wynosił 50%, czyli że przez niecałe 30 lat analfabetyzm zmniejszył się w 34,4%.

Przed ostatnim rozbiorem Polski w roku 1780 przeprowadzony został spis ludności. Piotrków wtedy liczył 2400 mieszkańców, Warszawa 48.000.

Ostatni spis ludności, dokonany przez ławnika Bąkowskiego, jest pierwszym w samodzielnym i wyzwolonej z pod jarzma Re-

publice Polskiej i stanowi pierwszy krok do dalszych prac, jakie w tym kierunku Magistrat powinien przedsięwziąć

w celu utworzenia Urzędu Statystycznego

na wzór Warszawy, Lublina itp.

Urząd ten powinien odzwierciedlać w liczbach życie miasta i jego rozwój gospodarczy, tymczasem obejmować musi następujące działy:

1. Ruch ludności (śmiertelność, urodziny, małżeństwa, wyznania).
2. Stan sanitarno-ogrzewkowy (szpitalnictwo, stan chorób itp.).
3. Handel (ruch handlowy, kooperatywy, ceny targowe, liczba pracowników i t. p.).
4. Przemysł (stan przemysłu, rzemiosła robotnicze, związki zawodowe i t. p.).
5. Stan kulturalno-oświatowy (szkolnictwo, ruch wydawniczy i t. p.).
6. Budownictwo.
7. Statystyka przestępczości (sądowa, policyjna, więzienna).
8. Opieka Społeczna i pośrednictwo pracy.
9. Statystyka kredytu i oszczędności.

Rezumuje się, że przy tak obszernym zakresie działania Urzędu Statystycznego konieczna jest pomoc i współpraca całego społeczeństwa, do którego też, mam nadzieję, w krótkim czasie Magistrat zwróci się z gorącym apelem.

M. B.

Mąka pszenna i chleb na Święta

30.000 kilogr. mąki pszennej amerykańskiej dla chrześcijan w Piotrkowie.

Jak się dowiadujemy, do dyspozycji Starosty przydzielono 30.000 kilogr. mąki pszennej amerykańskiej. Wobec tego z początkiem przyszłego tygodnia będzie wydawane dla ludności chrześcijańskiej po 2 funty na osobę na kartki kwietniowe.

Równocześnie udało się Starostwu uzyskać pewne zapasy zboża i dzięki temu na święta na okres czterodniowy będzie wy-

dawany chleb aprowizacyjny. Ludność więc nie potrzebuje się tłoczyć przy kupnie, gdyż każdy swoją rację otrzyma i dla nikogo mąki nie braknie.

Ludność żydowska otrzymała już przypadającą jej rację pszenicy na nadchodzące Święta i dlatego przy obecnym rozdziale nie jest uwzględniona.

48158
15633
1005
255
12

Humanizm, czy realja?

Potrzeba praktycznych szkół zawodowych w Piotrkowie i okolicy.

Na kształcenie w naukach ideowych, humanistycznych pozwalały sobie narodzić i w uregulowanych stosunkach wtedy, gdy już produkcja rąk, przemysłu i handlu do starczyła tyle, że można było pomyśleć o czysto ideowej pracy. Czy Anglia, czy Francja, czy Niemcy, produkowały mózgi uczone, gdy już zawodowo wykształconych mieli dosyć. Drzewo wtedy się kwieciem zdobi, kiedy jego pień, konary, gałązki i liście są dostatecznie rozwinięte. Podobnie i w narodach. Jeni my, naśladować innych, zaczęliśmy od końca. Wśród mieliśmy uczonych, humanistów, poetów i t. d. a potem dopiero troskaliśmy się o realne rzeczy; fachowców sprowadzaliśmy za niepodległości i w pośrodku rozbiórki z zagranicy. O ile mieliśmy swoich, to ich przezwyciężać nie na obczyźnie kształciliśmy. To jedno sobie dziś nasze społeczeństwo, nasz rząd, a przede wszystkim Ministerstwo oświatowe uświadomić muszą, jeżeli chcą celową politykę szkolną prowadzić.

Wojna światowa, a jeszcze więcej stosunki dzisiejsze przekonały nas już chyba, że na ideowe kształcenie się ofiarować możemy działając już sytą i mającą możność wkładania dużego kapitału pieniężnego i duchowego w zdobywanie wiedzy, tak mało się materialnie procentującej. Bo jakimże nędzarzem jest dziś mąż najwyższej nauki i najgłębszej wiedzy wobec prostego analfabety robotnika. Krańcowość w kontrastach rentowności do jakości pracy intelektualnej a fizycznej nigdy jeszcze takiego rozpięcia nie wykazała.

Rozważmy i takie dokumenty naszej doliny: inne narody górowały nad nami nie tyle uczonością swych mędzów, co zastępami zawodowo wykształconych pracowników; wydając grosz fachowcom zagranicznym (fabrykantom, przemysłowcom czy bankowcom lub inżynierom a nawet robotnikom zawodowym), wzbogacamy naj częściej wrogów swoich, a ubożymy własne dzieci i własne państwo; gdy niema równowagi wśród wykształconych humanistów i realnie, lecz nadprodukcja sercowców i mędzów, to co się stanie z nimi (w której części nie realnie, ale huma-

nistycznie wykształcony) jest biedny i mało ceniony.

Aby tę równowagę osiągnąć, już przed wojną pojawił się projekt szafowania dyplomami nie tylko dla techników, weterynarzy, inżynierów (co weszło w życie), ale nawet w zakresie sztuk jak malarstwa, ślusarstwa, krawiectwa i t. p. Może to zbyt drastycznie pojmował projektodawca, ale celem jego było obalić przywilej humanistów i demokratycznie zrównać z nimi wszelkie realja.

Otrzymałmy niepodległość, chcemy żyć, idzie nam o życie naprzód fizyczne, a gdy będziemy żyli, zaczniemy filozofować. (Rzymianin powiedział: *primum vivere, deinde philosophari*). Podstawą tego życia niech będzie

wykształcenie zawodowe praktyczne,

a ideowe zastawny wybranym, ofiarowanym nam przez Opatrzność naczyniom wybranym.

Z wielkiego koła ogólnokrajowego wchodząc w mniejsze nasze powiatowe, rozważmy, czy dla Piotrkowa i jego otoczenia geograficznego nie byłoby rzeczą rozumniejszą na obszarze swym stwarzać takie ogniska wykształcenia zawodowego?

Czy w stronie Wolborza nie byłoby warunków dla szkoły rolniczej, a Sulejów czy nie byłby odpowiedni na założenie uczelni zdunskiej lub koszykarskiej, czy między Tomaszowem a Łodzią nie mogłaby tu gdzieś zaistnieć niższa szkoła chemiczna z pracownią i doświadczalnią, przystępną dla umysłów młodszych?

Ministerstwo nie odmówi pomocy, ale wniosek, pierwszy ruch, niech wyjdzie od społeczeństwa. Naród jest suwerenny, ma głos, i niech powie, czego pragnie, a rząd spełnienie rozsądnych jego życzeń umie tylko w formie. Żle, kiedy chcemy, iżby rząd za nas myślał (do tego zaprawiali nas zaborcy), dobrze tylko wtedy, gdy sami o sobie radzimy i sami o siebie stanowimy. Rząd może tylko pomóc, a nie zastępować.

Zbrodnia — czy lekkomyślność?

Wagon żyta gnije wskutek wilgoci.

W tym tygodniu, nadeszły do Piotrkowa pod adresem Wojskowego Urzędu Gospodarczego 3 wagony żyta, wysłanego podobno przez Syndykat Rolniczy Okręgu Warszawskiego ze stacji Osiecin, koło Skierniewic. Urząd Gospodarczy wysłał 2 wagony, przeznaczone natychmiast drogi ładunek na apro wizację dla wojska. Gdy żołnierze zbliżyli się do 3 go wagonu, zauważyli, że wieje od niego jakieś niezwykle gorąco i przykra woń. Po zerwaniu plomby okazało się, że

powodem gorąca było fermentujące, zaparzone żyto.

Wkrótce zaproszono Komisję ekspertów w osobach p. p. Gumińskiego, naczelnika ekspedycji dworca towarowego, naszego współpracownika, J. Czecha, oraz przedstawiciela Urzędu Gosp. urzędnika/stacji towarowej i przedstawiciela policji.

Po otwarciu wagonu oczom Komisji przedstawił się przykry widok. Oto jak na pierwszy rzut oka można było stwierdzić, cały wagon t. j. 14.800 kilogramów żyta poprostu zetlało i zgniło wskutek wilgoci. Miejscami żyto (ładowane luźnie) przedstawiało tylko jedną kupę pleśni gorącej, z której

uderzał niemiły duszący zapach.

Ekspertyza stwierdziła, że żyto najprawdopodobniej było załadowane w stanie wilgotnym i działano tu jakby z rozmysłem. Bo trudno uwierzyć, aby w drodze od Skierniewic do Piotrkowa mogło żyto ulec takiemu rozkładowi.

Kto tu winien, nie naszą rzeczą sądzić, uczyni to zapewne śledztwo.

Zbrodnia, czy lekkomyślność?

I ono też musi stwierdzić i odpowiedzieć na wydzierające się zapytanie: Ma się tu do czynienia ze zbrodnią, oszustwem, czy karygodną lekkomyślnością?

lenie), oświadczając, że osoba Dra Dunikowskiego przypomina czasy okupacyjne. Natomiast del. ks. kanonik Bieliński opowiedział się za wysłaniem tej depeszy, bo Dr. Dunikowski mimo obcego mundurku zawsze uważał się za urzędnika polskiego i czynami to manił stawał. Dziś przez wysłanie naszej depeszy odświeżamy dawną z nim znajomość i witamy go serdecznie jako wiceministra, który i w przyszłości dla nas pracować będzie (Brawa i oklaski).

Po przemowach del. Chmyrowskiego z Woźnik, Tokarczyka z Wadłewa i Woźnickiego z Sulejowa Sejmik, dając wyraz zaufaniu do osoby wiceministra Dunikowskiego i w uznaniu jego zasług jako b. przewodniczącego Sejmiku Piotrk. upoważnił jednomyślnie Wydział do przesłania depeszy gratulacyjnej z okazji mianowania Dra Dunikowskiego wiceministrem Wybór członka Rady wojewódzkiej. Z kolei przewod. p. Hołyński referował o zadaniach Rady Wojewódzkiej, do której Sejmik ma wysłać swego delegata. W głosowaniu tajnym Sejmik większością głosów uchwalił delegować p. Zellerę (P.S.L.) jako swego przedstawiciela do Rady Wojewódzkiej.

Dalszy ciąg sprawozdania podamy.

KRONIKA

— Od wydawnictwa. Ogłoszenia do numeru świątecznego „Dziennika Narodowego”, który wyjdzie w zwiększonych rozmiarach, przyjmuje Adm. nistracja (kan. Drukarni Państwowej, Bykowska 71). Czytelników prosimy o uregulowanie należnej przedpłaty celem uniknięcia przerwy w otrzymywaniu pisma.

— Pożegnanie ppulkownika — lekarza Dra Kolmera. Po całorocznym pobycie w naszym mieście na stanowisku komendanta szpitala wojskowego, ppulkownik Dr. Kolmer opuszcza Piotrków, powołany na wyższy posterunek służbowy do Lwowa, żegnany z żalem nie tylko przez najbliższych swoich współpracowników i chorych żołnierzy, ale i te szersze koła obywatelskie, z którymi się miał sposobność zetknąć w swej pracy i zapoznając.

W jednym z największych szpitali wojskowego przy Aleji 3 go maja zebrali się wszyscy lekarze wojskowi, oficerowie, służba sanitarna męska, żeńska i chorzy, aby pożegnać swego zwierzchnika. Imieniem ich wszystkich żegnał odchodzącego kap. lekarz Dr. Jan Opolski, uzasadniając żal, jaki po sobie podpułk. Dr. Kolmer pozostawia. Plon jego pracy jest duży. Były Szpital Czerwonego Krzyża został zamieniony na Szpital Wojskowy. Dzięki zabiegom Dra Kolmera udało się uzyskać na szpital odpowiedni budynek i zaprowadzono nowoczesne urządzenia.

Jako dowódca i komendant szpitala nie zapomniał być też arzem i starszym kolegą wobec lekarzy młodszych. Umiał pogodzić stanowisko komendanta z uczuciem ludzkości i przyjaźnią wobec podwładnego mu personelu, był przyjacielem i opiekunem chorych.

W zakończeniu swej przemowy kap. lekarz Dr. Opolski wręczył mu w dowód pamięci wspaniałą polską szablę, z odpowiednimi napisami, kupioną ze składek, które z wielką gotowością ze wszystkich stron się posypały.

Wzruszony tymi objawami sympatii podpułk. Dr. Kolmer dziękował całemu personelowi za współpracę w nader ciężkich warunkach, która owoc wydała odpowiednią, a dowodem tego jest, że szpital wojskowy w Piotrkowie uchodzi za jeden z najlepiej prowadzonych. W końcu wzniósł okrzyk na Najjaśniejszą Rzeczplę i na pomyślność i rozwój szpitalnictwa.

— Ukończony pobór. Ponowny pobór na rok 1920, roczników 1897, 98, 99, 1900 i 1901 zakończył się w tym tygodniu. Komisja badała popisowych z nadzwyczajną sumiennością, poddając dokładnej ocenie różne dokumenty ulgowe, przedkładane przez rekrutów. Toteż procent uznanych za zdalnych jest stosunkowo duży. Ogółem, jak słyhać, Komisja uznała za zdolnych do służby wojskowej przeszło 600 popisowych z m. Piotrkowa i powiatu. W skład Komisji poborowej wchodził: por. Marjan Hudec, zast. komendanta PKU (przewodniczący); kpt. lekarz Dr. Wiktor Borysiewicz, zast. starosty Dr. Leon Kolarzowski i kol. jno jeden z cywilnych lekarzy Piotrkowskich, którzy z uznania godną gorliwością spełniali bezinteresownie na przemiany ten ciężki obowiązek obywatelski.

Kupię dom

Oferty: ul. Żelazna № 6 mies. 4.

Bezpłatna poradnia dla chorych piersiowych. Godziny przyjęć w poradni Tow. przeciwgruźliczego zostały zmienione. Mianowicie przyjęcia będą się odbywać od 12—1 we wtorki i piątki, nie w poniedziałki i czwartki, jak było dotąd.

Dr. K. Bojowski

Pod adresem Zarządu stacji osobowej w Piotrkowie. Piszą nam z miasta: Dlaczego na stacji osobowej w Piotrkowie dotąd nie wystawiono tablicy nowych cen kolejowych? Wskutek tego mnożą się narzekania i powstają nieporozumienia przy sprzedaży biletów. Pasażer jest obowiązany pieniądze mieć przy kupnie biletu odliczone, skąd on jednak ma zgadnąć, ile należy odliczyć.

— Sprawozdanie i podziękowanie. Z podziękowaniem w cukierni p. Borczyka, urządzonego w dniu 21 bm. na święcone dla żołnierzy na froncie, zebrano 850 marek.

PP. podpułk. Wikbergowej, podpułk. Papirockim, Jasiobędzkiej, Zofii Świerczyńskiej, Ładnowskiej i kpt. Wójcikowi za łaskawy współudział przy stolikach, i p. Borczykowi za ofiarowanie 20 proc. zysku na rzecz święconego

składa podziękowanie Komitet

— Sprawy rzeźników. W jednym z poprzednich numerów podaliśmy wiadomość, że p. Krakowiak, masarz z ul. Roksyckiej, nie jest fachowcem. W sprawie tej zawiązał się p. Krakowiak i przedstawił dyplom, wystawiony d. 4 stycznia 1920 r., przez Urząd Starszych Zgromadzenia Cechu Rzeźniczego, który uznaje p. Krakowiaka za mistrza w rzeźnictwie kunszcie wykwalifikowanego, co niniejszym prostujemy.

Urząd podatków pośredniczących. W niektórych powiatach powstają obok Inspektoratów skarbowych urzędy skarbowe akcyz i monopolów państwowych. Do ich zakresu należą będą tylko podatki pośrednie. Urząd taki, obejmujący powiaty: Piotrkowski i Radomski, powstaje także w Piotrkowie.

— Stan dróg w powiecie Piotrkowskim jest fatalny. Nie tylko drogi gminne są okropne, ale i szosy wiejskie się prezentują. Zwłaszcza stan szosy Piotrków-Belchatów budzi w czasach ostatnich ogólnie narzekania. Dopiero w miarę oddalania się od Piotrkowa szosa się trochę polepsza. Nieszczęśliwi, których los skazany korzystanie z tej drogi, zaczynają marzyć o bocznych przelazach polskich drogach. Gdzieś tam na tej szosie nabierane kupki kamieni do tłuczenia służą chyba poto, aby przy mijaniu podczas ciemnych nocy pasażerowie wypadali z bryczek, wpadali nie do rowu, a na środek szosy w największe błoto. Może pierwsze blaski wiosennego słońca ciepłem swoim podłuszą szosę tę o tyle, że będzie przypominała polskie trakty podczas grudy. Dotychczas „prowincja” błogosławiła tylko ogromne doły i wyboje w podmiejskich brukach, które ułatwiały pękanie resorów i łamanie kół. Dziś te złorzeczenia jedzących rozszerzają się tak na bruki jak i na szosy. Nasze organa drogowe mają duże pole do popisu przy usuwaniu pozostałości gospodarki okupantów.

— Ułani z frontu do pięknych Piotrkowianek. Otrzymałyśmy następujące pismo od ułanów z frontu:

Szanowna Redakcjo! My ulani 2 szw. 11 pułku ułanów prosimy Sz. Redakcję o zamieszczenie naszych słów na łamach swego poczytnego pisma.

Wypadki listopadowe powołały nas w szeregi wówczas sz. zupełnej ochotniczej armii polskiej. Położenie naszej Ojczyzny nie pozwalało nam pomyśleć o swych osobistych sprawach. Teraz gdy sprawa polska weszła na pomyślniejsze dla nas Polaków tory, chcemy to uynić. Zwracamy się przeto za pośrednictwem poczytnego pisma do „Pięknych Piotrkowianek”, aby zechciały przyjąć obowiązki „chrześcijańskich matek” nas szarych ułanów i opiekowały się nami, w czasie gdy zmuszeni jesteśmy przebywać z dala od swych rodzin.

Kończymy swój list, żałując pozdrowienia „Pięknym Piotrkowiankom” i mając nadzieję, że w krótkim czasie otrzymamy od nich listy, których czytanie bardzo nam czas uprzyjemni.

J. Sokolnicki, L. Murawiecki, Wincenty Zmudziński, Szczepan Borowicz, Jan Boruta.

Adres: Poczta polowa 36 11 pułk ułanów 2. szwadron.

Dwaj przyjaciele!!!

Pan X, nabywszy najdroższe obuwie, postanowił oddać sobie zbyt wielki wydatek na paście, i zaczął używać jakiś mieszanki dlatego tylko iż była najtańsza.

Y, jako człowiek przeczny, kupił sobie obuwie jaknajtańsze, pastę natomiast jaknajrozsądniejszą.

Gdy spikali się po pewnym czasie, obuwie pana X. lubo bardzo drogie, miało wygląd bardziej niż opłakany, obuwie zaś pana Y. — błyszczało jaśniej, niż najpiękniejsza zorza.

A dlaczego?

Bo pan X, robiąc drobne oszczędności na paście, zniszczył ją kosztowne swe obuwie, pan Y, zaś uszlachetniał niejako i uodpornił tanie swe obuwie wyborną pastą Z O R Z A.

Krajowej Wytwórni Chemicznej
I. GEYER A
Warszawa Ogrodowa № 46. 138

— Bar pod gwiazdą, pod nowym zarządem. Restauracja pp. Rucińskich „Bar pod gwiazdą” przy ul. Kaliskiej przesłała na własność kelnerów: Mieczysława, Wincentego, zajętych dotąd w restauracji p. Szerszyńskiego i Stanisława (restauracja p. Kowalewskiego), którzy z dniem 1 kwietnia obejmują ten lokal i prowadzić go będą własnymi siłami. Lokal został odnowiony, a restauracja będzie dostatecznie zaopatrzona w potrawy i napoje po umiarkowanych cenach.

Rygiel przeciw bolszewizmowi.

Wprowadzenie „miarki” za przemiał zboża. Otrzymamy z tego tytułu 140 korcy zboża dziennie.

Ogólne zebranie członków Piotrkowskiego Oddziału Związku Młynarzy Polskich, które się odbyło w dniu 19 bm. w Piotrkowie, ma i dla naszego miasta doniośle znaczenie.

Znając obecny katastrofalny stan apro wizacji miasta Piotrkowa i widząc w braku chleba wszelkie podłoże do strajków, komunizmu, a nawet bolszewizmu, młynarze nasi wystąpili w wnioskiem, mającym na celu poprawienie obecnej sytuacji.

Opierając się na wiekowej polskiej tradycji pobierania za przemiał tak zwanej „miarki”, czyli pewnego procentu w naturze od całej ilości przemielonego zboża, młynarze piotrkowscy postanowili wskrzesić ów dawny zwyczaj; otrzymane zaś zboże z tego tytułu obowiązują się jaknajso lenniejsz oddawać Rządowi, bądź też o lnośnym instytucjom komunalnym, za cenę ściśle określoną i oznaczoną, i odpowiadającą faktycznym kosztom przemiału.

W praktyce, o ile by chodziło o obwód piotrkowski, w którym jest przeszło 200 młynów, inowacja ta (nawiasem mówiąc stosowana podczas okupacji niemieckiej) dawała następujące rezultaty: Licząc że każdy z tych 200 młynów przemiała średnio tylko 10 korcy zboża dziennie, a nawet i jeszcze mniej mianowicie 7 i jeżeli z tego zboża pobierzemy „miarkę” w minimalnej ilości 10 proc., to już otrzymamy z tego tytułu

140 korcy zboża dziennie.

Jak na Piotrków to bardzo poważna ilość i przypuszczamy że powyższa pozycja mogłaby normować stosunki chlebowe w naszym mieście.

Wprowadzenie miarki ukróciłoby również rozpanoszenie obecnie „szmukiela” mąką i zbożem, gdyż przeciętny handlarz na zapłcenie za przemiał ziarna nape wno by się nie godził i nie ryzykował obniżać swych paskarskich ziórków.

M. Kossowski.

Do walki z gruźlicą!

Gruźlica dziesiątkuje naszą ludność jak miejską tak i wiejską. Dziesiątki tysięcy rocznie ginie u nas na tę groźną chorobę i to najczęściej w kwiecie wieku, a zanim zginą przenoszą zarazki gruźliczne na inne tysiące. A fioncie przedtem gruźlica szerdzi zbrojne walczące młodzieży. W przeciwieństwie do innych chorób zarazli wych gruźlica skrada się niepostrzeżenie po swojej ofiarę i nie zabija jej od razu, ale częściowo i powoli odbiera jej soki żywotne, dopokąd wyczerpana ofiara nie padnie. I dlatego straty z powodu gruźlicy nie są tak bijące w oczy, jak to bywa przy innych chorobach infekcyjnych. A przecież gruźlica zabiera obecnie 4 razy więcej ofiar, aniżeli wszystkie choroby

zakaźne razem wzięte. To zestawienie do wodnie wykazuje miarę spustoszeń, jakie czyni ta straszna choroba i zniewała do podjęcia z nią walki.

Towarzystwo przeciwgruźlicze Piotrkowskie zaprasza ogół współobywateli do udziału w walce z tą plagą społeczną. Do tej walki zszeregować się musi całe świadomie swych zadań społeczeństwo, bo tylko łączny wysiłek wszystkich wyda należyty rezultat, nawet pomimo licznych niedomagań społecznych doby dzisiejszej i które sprzyjają szerzeniu się zarazy.

O sposobach walki z gruźlicą szczegółów można się dowiedzieć z odczytu, który z inicjatywy Tow. Przeciwigruźliczego będzie wygłoszony w dniu 28 bm. o godzinie 12 m. 30 w Sali Tow. Rzemieślników przy ul. 3go Maja l. 12, na który niniejszym jaknajszersze warstwy społeczeństwa zaprasza Zarząd Towarzystwa Przeciwigru. Dr. Rechinowski.

Listy do Redakcji

Echa Imienin Naczelnika Państwa

W numerze niedzielnym „Dziennika Narodowego” w artykule „Imieniny Naczelnika Państwa w Piotrkowie”, sprawozdawca wyraża zdziwienie, że „niektóre zakłady i instytucje miejskie” w dniu 19 marca przerwały pracę. Wobec powyższej wzmianki uważam za obowiązek podać do publicznej wiadomości, że na mocy kan. 1247 § 1 nowego kodeksu prawa kościelnego, dzień św. Józefa został wliczonym do urczystych świąt Kościoła Katolickiego. Za prob.: Ks. W. Kucharski.

Szkoły wobec imienin Naczelnika Państwa

Szanowny Panie Redaktorze! Uprzejmie proszę o zamieszczenie w Jego poczytnym piśmie następującego wyjaśnienia: Dowiedziałem się, że krąży po mieście pogłoski, jakoby w dniu Imienin Naczelnika Państwa, 19 marca br. odbywały się lekcje w Gimnazjum Żydowskim, podczas gdy inne szkoły były tego dnia nieczynne. Otóż zaznaczam, że żadnego rozporządzenia w tym kierunku ani z Ministerjum, jak również z Magistratu nie otrzymałem, a dowiedziawszy się o godz. 10 rano o tem, że w innych szkołach zajęć niema, lekcje natychmiast przerwałem. Zarządziłem na tomiast w różnych klasach pogadanki o kolicznościowe, poczem dzieci rozeszły się do domu. Łączę wyrażenie powołania Kierownik szkoły Jakób Kacenbogen.

Bóle reumatyczne, neuralgiczne, reumatyzm stawowy

ustępują pod wpływem preparatów salicylowych, posiadających specyficzny wpływ na stawy i mięśnie, dotknięte cierpieniem. Stosowane do wewnątrz w większych ilościach preparaty salicylowe wywołują często ujemny wpływ na żołądek (podrażnienie), na serce (obniżenie ciśnienia krwi) i na nerki (białkomocz, zapalenie).

Przy stosowaniu sposobem wcierania w skórę, a więc zewnętrznie, odpowiednio przyrządzony preparat

Mesolament—Spiess usuwa bóle w stawach i mięśniach, nie powodując ujemnych wpływów ubożnych.

Mesolament—Spiess jako zewnętrzny preparat salicylowy, przyrządzony na lanolinie, która jest tłuszczem dobrze wchłaniającym się w skórę i nie posiadającym przykrego zapachu, daje się łatwo stosować z nadzorem dodatkami wnikającymi.

Mesolament—Spiess zawiera oprócz lanoliny ester salicylowy i mentol, zawdzięczając czemu posiada działanie szybkie i widocznie dodatnie.

Kilkakrotnie a nieraz i jednokrotnie wcieranie preparatu

Mesolament—Spiess usuwa uporczywe ostre bóle reumatyczne mięśni stawów i kości

Mesolament—Spiess opakowany jest w tubach metalowych pojemności około 40 grm.

Sposób użycia znajduje się przy każdej tubie. Zadać w aptekach i składach aptecznych.

Sz. Du howieństwu i tym wszystkim, którzy raczyli oddać ostatnią posługę ukochanemu Mężowi i Ojcu naszemu

ś. i p.

Michałowi

Lubicz—Szretterowi,

składamy z głębi serca płynące „Bóg zapłać”!

Żona i Dzieci.

OFIARY

Uczniowie kl. 3c gimnazjum Państwowego w Piotrkowie składają zebrane w dniu imienin profesora swego Józefa Słowikowskiego 59 mk. 55 f. 6 rub. i 3 kor. 60 hal. zgodnie z życzeniem profesora na fundusz plebiscytowy.

Dzieci 5 i 6 oddziału 7 kl. szkoły powszechnej w Kamieńsku złożyły na ręce swego wychowawcy, kierownika szkoły Sz. J. worowskiego, w dniu Imienin Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego na ochronę Jego imienia w Piotrkowie 20 mk., 8 rub. i 10 kor.

W dniu 19 marca uczniowie kl. 3a i 2b gimn. im. Bolesława Chrobrego złożyli na plebiscyt: 14 rub., 784 mk. i 760 kor. Jako podziękowanie na tenże cel dodano 100 mk.

Na plebiscyt ofiarował p. Lisowski 10 mk. Ku uczczeniu pamięci Cezara Jachimowskiego ofiarował p. Jan Jakubowski 10 m.

P. Jadwiga Nekeanda—Trepka z Jeżowa złożyła na plebiscyt 1000 mk.

Zamiast wieńca na trumnę śp. Jadwigi Rzeszotarskiej, na „Białą Krzyż” złożyli 100 mk. pp. Rożański i Tumos.

Zamiast wieńca na trumnę śp. Michała Lubicz-Szretter, rodzina Budzyńskich ofiarowała 100 mk. dla niezamożnych uczniów Państwowego gimnazjum.

Komitet harcerzy gimn. Zaczysańskiego na święcone dla „Żołnierza Polskiego” zebrał w dn. 21 marca 1920 r.: 381 rub., 79 mk. 23 fen., 110 kor. 8 al.

Do Komitetu plebiscytowego Piotrkowskiego wpłynęło 70 mk. 20 f., 10 rub. 2 kop. i 18 kor. 60 h. na plebiscyt, zebrane przez wójta gminy Podolin p. Wojteka w sali ludowej w Sroczku dn. 19 marca br.

Na cele plebiscytowe: Na listę składkową l. 2398 w Seminarjum nauczycielskim złożyły między innymi jako pozycje szczególniejsze p. Maria Reutówna 120 mk., (z powodu awansu), uczeń kursu II 29 mk. 45 f., kurs III 25 mk., (z powodu imienin p. Aleksandra Petrajtysa). Z listy tej już wysłano Komitetowi plebiscytowemu 400 mk. Dr. J. Magiera.

Maszyny do pisania kupuje

— polskie lub rosyjskie —

— również podlegające reparacji —

FELIK KON

Warszawa, Żłota 27, tel. 264 84.

OGŁOSZENIE

Rada Opiekunów Piotrkowskich szpitali św. Trójcy i Żydowskiego niniejszym podaje do wiadomości publicznej, że z dniem 1 kwietnia r. b. w szpitalu św. Trójcy w Piotrkowie zawakują (4) cztery posady felczerów. Kandydaci winni się wykazać z przynajmniej półrocznej praktyki na którymkolwiek z oddziałów chirurgicznych.

Blizszych wiadomości co do warunków udziela Dr. Rechinowski (ul. Żelazna Nr. 6) między godz. 3—5 po południu w dni powszednie.

Piotrków, w marcu 1920 roku.

Przewodniczący Rady—Starosta Hoiński

Sekretarz A. Słowikowski.

ZAKŁAD

ELEKTROMECHANICZNY

w Piotrkowie, ulica Bykowska 39 — telefon 77.

Wykonuje wszelkie zlecenia, wchodzące w zakres elektromechaniki jako to: przewijanie Dynamo-maszyn, urządzeń oraz konserwuje instalacje: Oświetlenia elektrycznego, dzwonków, i telefonów. Zakład przyjmuje wszelkie roboty tokarskie i grawerskie, oraz posiada na składzie materiały techniczne i elektrotechniczne.

Z poważaniem

A. Sierant i J. Pejchel.

BANK ZWIĄZKU SPÓŁEK ZAROBKOWYCH

Oddział Piotrkowski

Piotrków, Plac Kościuszki—4, dom własny,

załatwia wszelkie czynności bankowe, a w szczególności: udziela kredytów hipotecznych w całej b. gubernji Piotrkowskiej; pożyczek pod zastaw papierów %; wydaje przekazy, akredytywy, przyjmuje kapitały na lokacje, r-ki bieżące i oszczędnościowe.

Zęby sztuczne, stare, polamane kupuje.

Płacę do 10 marek i wyżej od zęba.

UWAGA!! Pozostaje w Piotrkowie tylko 3 dni, mianowicie do wtorku 30 marca włącznie. Adres: Hotel Litewski, rynek Trybunalski № 2. Pokój 21 (drugie piętro na prawo)

Jan Woliński

Dr. LUDWIK ROSENBERG

LEKARZ

przyjmuje w chorobach wewnętrznych i dzieci od 2-iej do 4-iej ul. Legionów 18 (parter.) 102

Dr. JÓZEF AŁAPIN

(z WARSZAWY)

Chor. skórne i weneryczne (914 1206) moczopięciowe i analizy w zakresie tychże specjalności, Kaliska 30. 2 piętro, przyjm. od 2—3 p.p. i od 5—7 w.

Lekarz Kapitan W. P.

Dr Wiktor Borysiewicz

Choroby oczowe, wewnętrzne, chirurgia i położnictwo. — Przyjmuje od godz. 2—4 ul. Tomickiego l. 20 I piętro.

Lekarz praktyczny

Dr. med. JAGODZIŃSKI

Choroby wewnętrzne i dziecięce Godziny przyjęć: 1—3 W niedziele i święta: 12—1 ulica Kaliska № 6.

Zgubioną została we środę dnia 24 bm. rano broszka duża Kamea biała głowa na ciemnym tle. Uprasza się o odniesienie za nagrodą na ul. Kaliską 19 Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa.

Poszukujemy młodego człowieka do pracy w kantorze przedsiębiorstwa przemysłowego. Oferty z odpisem świadectw pod adresem Z. Kisteński, skrzynka pocztowa № 62,

Dr. Paweł Broniatowski
w Częstochowie
ul. Panny Marii 2-a Aleja l. 21.
(obok teatru Paryskiego)
Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.
Przyjmuje od 9—12 w poł. i 4—7 pp.
Panie od 12—1 po poł. 939

POLSKIE ZRZESZENIE

DYSTYLATORÓW

oraz

Wytwórców Wódek i Likierów

POLECA WYROBY swoich fabryk.

w Warszawie:

Rektyfikacja Warszawska,
F. Jankowski,
St. Geneli i Ska,
J. Fuchs,
Spółka komandyt. Łęcki,
Ziółkowski, Miedzanowski i Adolf.

na prowincji:

K. R. Vetter w Lublinie,
M. Łuba w Łodzi,
Lipiński i Kędzierzawski w Łodzi,
M. Pikulski w Radomiu,
E. Bauer w Włocławku,
B. Tshoepe w Zduńskiej Woli,
Adolf Dauman w Chełmie,

Adolf Dauman i Michał Choeim
w Ostrowcu,
Bolesław Wiśniewski w Opocznie,
Józef Bogusławski w Starej Wsi,
J. Spotowski w Płocku,
Karol Schütz w Łelowie,
M. Freund w Kaliszu.

Zamówienia do wykonania w ciągu 4-5 dni przyjmuje
biuro Zarządu w Warszawie, ul. Moniuszki 12 tel. 31-68
codziennie od godz. 9-2.

Adres telegraficzny: „Warszawa - Dystylatorzy“.

OBWIESZCZENIE

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Piotrkowie
rew. II powiatu Jan Popielawski w miasteczku Bł-
chatowie zamieszkały, na zasadzie art 1030 Ust. Post.
Cyw. ogłasza, iż w dniu 20 kwietnia 1920 roku o go-
dzinie 10 rano we wsi Politanice g.n. Bł. hatówek pow.
Piotrkowski, w miejscu przechowania przedmiotów
na pozostałości po zmarłym Michał Kurdku odbędzie
się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na rub.
1018 kop. 20, pozostałych po tymże zmarłym Michał
Kurdku a mianowicie: inwentarza żywego, narzędzi gos-
podarczych, sprzętów domowych, mebli, pościeli itp.

Komisarz sądowy Popielawski

Nawet Konkurenci!!

muszą przyznać, że „ZORZA“



jest to jedyna pasta-krem, która ideal-
nie konserwuje skórę, nadając jej mięk-
kość i połysk - ponieważ

ZORZA
ZORZA
ZORZE
ZORZA
ZORZA
ZORZA
ZORZA
ZORZA
ZORZA
ZORZA

jest to jedyna pasta-krem najwyższego
gatunku wyrabiana z naturalną tłuszcz-
ją jest to jedyna pasta przetruszczone, a nad-
miar tłuszczu chroni skórę od pęknięcia.
wystarczy używać raz na tydzień, pozo-
stałe dni przecierając tylko flanelką.
najbardziej zeschłą skórę czyni miękką,
elastyczną i wielce trwałą.
nawet starej spękanej skóry, po kilka-
krotnym użyciu, nadaje wygląd nowej.
chroni skórę od wilgoci i niszczącego
działania potu.
wyrabiana jest we wszystkich kolorach
i nadaje się do farbowania obuwia.
je to jedyna pasta, która została nagro-
dzona med. na wyst. „Królestwo Mody“.
jest to nabycia we wszystkich składach
aptecznych i mydlarniach.

KRAJOWA WYTWÓRNI I. GEYER
CHEMICZNA

Warszawa, Ogrodowa 46,
telefon 187-94 238-90.

„ZIEMIA LUBELSKA“

Najwięzy dziennik prowincjonalny wy-
chodzący od lat piętnastu pod redakcją

Daniela Sliwickiego

Jedyny w Polsce pismo prowincjonalne
o wychodzące dwa razy dziennie

„ZIEMIA LUBELSKA“

Dociera do wszystkich zał.atów liczącego
o 2 i pół miliona mieszkańców

Województwa Lubelskiego

jest szeroko rozpowszechnione na całej
provincji Kongresówki i Małopolski

Najlepsze na prowincji miejsce
ogłoszeń

Adres: Lublin, ulica Kościuszki 3
skrzynka pocztowa 50. 78

KONICZYNE CZERWONĄ

i nasiona BURAKÓW CUKROWYCH

zbiorn 1919 roku

(pierwszej selekcji Rabette i Gizeke)

ładnie odczyszczane sprzedaje:

„EPOKA“

D. H. przy Związku Dublańców - Agronomów
Warszawa, ul. Krucza 49, tel. 95-60.

WAŻNE

dla Syndykatów, Sejmików Powia-
towych Kolek Rolniczych i t. p.

Ryż
Kaszę
Konserwy
Śledzie
Kakao

Czekoladę
Marmeladę
Fasolę
Groch
Koniczyne

Saradę
Łubin
Tymotkę
Nawozy Sztu-
czne

poleca

BIURO OGRODNICZO-ROLNICZE

Warszawa, Józefa 6 Tel. 158-96.

500-MARKOWE AKCJE

Polskiego Przemysłu Korkowego

są wyjątkowo korzystną i absolutnie pewną lokatą kapitału.

Zaliczki po 175 marek na każdą akcję przyjmują pierwszorzędne banki.
Jest to pierwsza w Państwie Polskim wielka fabryka korków, linoleum
i izolacji korkowych, która zatrudni przeszło 1000 robotników. Olorzymi
był jest zapewniony. Cło ochronne wyklucza konkurencję zagraniczną.

Wysoka dywidenda i szybki wzrost wartości akcji niewątpliwe.

Prospekty i deklaracje wysyła bezpłatnie

„Spółka Akcyjna Polskiego Przemysłu Korkowego“

Warszawa ul. Żórawia Nr. 1.



ŚWIERZBĘ

usuwa w ciągu 3 dni mydlana

MAŚĆ P-ra H B D Y

uznana przez powagi lekarskie

Łatwo się wciera, ma przyjemny zapach nie plami bieliz-
ny i ciała, łatwo się zmywa wodą.

Żądać w aptekach i skład. apteczny h tylko „Maść P-ra
Hebda“ z świerzbowcem na etykiecie. Skłoki na 1-
12 osób. Tow. E. Hebda i Ska, Warszawa. Elekto-ral-
na 18 tel. 137. Dla koni od świerzby i parcha
„Ekwol Hebda“.

PASZA DLA BYDŁA

Makuchy rzepakowe odtłuszczone sprzedają wszelką ilość

AKC. TOW. FABRYKI OLEJÓW

„J. D. POTOKA SYNOWIE“

Małobądz poczta Będzin

161

Niech gospodynie się nie mar-
twią, z powodu braku mydła !!!

Zastępuje w zupełności je

PROSZEK MYDLANY

„MAZUR“

ŻAŁAĆ WSZĘDZIE 4 marki funt
fabryka mydła „MAZUR“ w Piotrkowie
Towarowa 10.

WAŻE DLA PAŃ!

Zawiadamiam Wielmożne Panie,
dawne moje Klientki, że z
dnem 1 marca otworzyłam
pracownię uboów damskich,
su ien i okryć. Zarazem ucze-
roju systemem angiel-kim,
metoda K. Lewańskiego. Pio-
rków, ul. Beizacka № 20 m. 4
za parowym młynem.
L. Nałęcka

1-letni kawaler poszukuje na
wsi za cicia może pomagać
w gospodarstwie, znam język
francuski i niemiecki, Jestem
b ełym w ra hunkach, mogę
uczyć dzieci. Oferty „Dziennik
Nar.“ sumienny i uczciwy.

Zaginęły asygmaty na drzewo
wydane przez Należnictwo
Piotrków: № 4673 na imię
Patury Jana z Gościńiewic na
suma Rb. 484 70 № 4793 na
imie Miłzala Jan Gościńiewic
na 5 m Rb 527 90

Do sprzedania sklep Wiado-
mość administracji „Dzienn-
nika Narodowego.“

Zgubiono kartę meldunkową na
nazwisko Hajni Jurkiewicz.
Znalazca zechce odnieść do
„Dziennika Narodowego“

Zginiął paszport na nazwisko
Stanisław Woleneda wy-
dany przez gm. Konopnie.

Jest do sprzedania kredens,
stół dębowy i biurko mcho-
nowe Wiadomość: Kaliska 50
u gospodarza

Potrzebny praktykant do bu-
fetu a w przyszłości do
sklepu Hotel Krakowski.

W Włodzimierzowie pod Su-
lejow m są do sprzedania
domy drewniane do rozbiórki,
lub razem z ziemią sadne na
letni ka. Wiadomość u właśc-
ciela Budzińskiego.

Zgubiono w Łodzi patent na
towar lokciowy, na nazwisko
Dina Sameter zamieszkałej w
Sulejowie przy ulicy Konie-
ckiej Nr. 1.



Pracownia kapeluszy damskich
i męskich pod firmą „Wan-
da Loga w Piotrkowie“, przy-
muje kapelusze do prz fasono-
wania, farbowania i prasowania
na najwiewsze fasony oraz pra-
nia pnam. Piotrków ulica Strą-
czyńskiego 4. 147

200 mk. nagrody otrzyma-
kto odniesie por-
tmion tkę damską skórzaną
czerwoną ze srebną literą M.
na wieszku, zatrzymując sobie
prócz nagrody z.wartość po-
niszającą. Bykowska 34 m. 2
Sokołowski.

Skradziono szkapę dn. 22 lu-
tego. Szczególne oznaki:
Na prawym udzie szrama i ko-
pyto u tylnej lewej nogi skre-
cone kłoby wiedział o tem,
zechce zgłosić się za wyna-
grodzeniem do Józefa Skóry
wies Oprzędów gm. Wozniki

Zgubiono legitymację żywno-
ściową na nazwisko Francis-
szka Wachacki. Piotrków Rok-
sycka 1. 61.